



FOT. SANDRA MICHALEWSKA

► Wczoraj w ramach festiwalu Singera w Kraśniku zorganizowano m.in. wspólny spacer „Śladami dziedzictwa”

Wielki finał festiwalu Singera

Kraśnik

Kock zainaugurował, a Kraśnik zakończy tegoroczną edycję międzynarodowego festiwalu Singera. Zorganizowano go już po raz szósty.

Sandra Michalewska
s.michalewska@kurierlubelski.pl

W ramach imprezy międzynarodowa grupa artystów od 25 lipca odwiedziła dziesięć miast. To: Kock, Piaski, Bychawa, Lublin, Biłgoraj, Tyszowce, Szczepietyn, Józefów, Krasnobród i Kraśnik, w którym dziś nastąpi finał wydarzenia.

Atrakcje czekały na mieszkańców już wczoraj. W starej części miasta otwarto instalację artystyczną pod nazwą „Nomadyczne Archiwum Sztetl” oraz zorganizowano wspólny spacer „Śladami dziedzictwa”.

Z kolei dziś na chętnych będzie czekać szereg warsztatów, w tym z: beat boxu, perkusji alternatywnej, żonglerki, akrobacji i gimnastyki. Rozpoczną się

o godz. 12 przy Centrum Kultury i Promocji w dzielnicy fabrycznej miasta.

Zwieńczeniem imprezy będzie widowisko artystyczne z muzyką na żywo oraz elementami teatru, cyrku, beat box'u, footballu freestyle, teatru ognia i happeningiem „Ulica Singera”. Początek o 19.

Ideą festiwalu jest przypomnienie postaci i twórczości Singera, noblisty, autora powieści „Sztukmistrz z Lublina”

Projekt „Artyści dla Singera” zakończy tegoroczną edycję festiwalu.

oraz wielu opowiadań, których akcja rozgrywa się w różnych miejscowościach na Lubelszczyźnie - a także przywołanie pamięci o historii tych miast, które niegdyś zamieszkiwali Żydzi. ●

©©